VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 229)**

z dnia 12 września 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 229)

12 września 2018 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Lecha Kołakowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

I. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2018 r. komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Zwalczanie dezinformacji w internecie: podejście europejskie (COM(2018) 236 – wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;

II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2018 r. komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady: Wzmocniona ochrona, nowe możliwości – wytyczne Komisji dotyczące bezpośredniego stosowania ogólnego rozporządzenia o ochronie danych od dnia 25 maja 2018 r. (COM(2018) 43 – wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;

III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2018 r. komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Sztuczna inteligencja dla Europy (COM(2018) 237 – wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;

IV. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2018 r. komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Banku Centralnego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów i Europejskiego Banku Inwestycyjnego: Europejski Semestr na 2018 r. – zalecenia dla poszczególnych państw (COM(2018) 400 – wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;

V. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustanowienia ram ułatwiających zrównoważone inwestycje (COM(2018) 353 – wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Karol Okoński** sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Marcin Ociepa** podsekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii wraz ze współpracownikami, **Wanda Buk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Aleksandra Musielak** ekspert w Konfederacji Lewiatan.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Maciejczak** i **Paweł Witecki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Bartosz Pawłowski**, **Dorota Olejniczak** i **Paweł Kościelny**– eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Adrian Grycuk** – specjalista ds. systemu gospodarczego z BAS.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, ministrów i towarzyszące im osoby. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Ale została zgłoszona jedna uwaga. Jest propozycja, aby pkt III był punktem I, natomiast kolejne według przypisanego porządku. Czy jest na to zgoda? Nie widzę sprzeciwu. Wobec tego stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Przechodzimy do pkt I, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2018 r. Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Zwalczanie dezinformacji w internecie: podejście europejskie (COM(2018) 236 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez panią minister Wandę Buk, podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji. Bardzo proszę panią minister o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Wanda Buk:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, jak wiemy, w związku z coraz poważniejszą tendencją do rozprzestrzeniania się informacji wprowadzających w błąd w internecie i negatywnymi konsekwencjami, jakie się z tym wiążą, jakie wynikają dla społeczeństwa, Komisja Europejska przedstawiła komunikat, w którym zaproponowała szereg środków mających na celu przeciwdziałanie temu zjawisku. Komisja Europejska zaproponowała definicję pojęcia dezinformacji, w której mówi, że są to możliwe do zweryfikowania nieprawdziwe lub wprowadzające w błąd informacje tworzone, przedstawiane i rozpowszechniane w celu uzyskania korzyści gospodarczych lub w celu wprowadzania w błąd opinii publicznej, które mogą wyrządzić szkodę publiczną. Co ważne, zgodnie z definicją Komisji dezinformacja nie obejmuje takich zjawisk jak błędy sprawozdawcze, satyra i parodia ani wyraźnie stronnicze wiadomości i komentarze. Komisja odróżniła również pojęcie dezinformacji od popularnego określenia fake news, które rozumie po prostu jako nieprawdziwe wiadomości i jako pojęcie węższe w stosunku do pojęcia dezinformacji.

Analizując zakres zjawiska dezinformacji, Komisja zwróciła uwagę na fakt, że rozprzestrzenianie się nierzetelnych i fałszywych informacji było zjawiskiem, które funkcjonowało od zawsze, jednak biorąc pod uwagę nowoczesne technologie, rozprzestrzeniają się one zdecydowanie szybciej i coraz łatwiejsze jest ich tworzenie. Przez to też skala dostępności tych informacji i siła oddziaływania mają charakter bezprecedensowy. Zjawisko to, jak podkreśliła Komisja, wynika również z faktu, że internet bardzo mocno zmienił sposób komunikacji obywateli i tego, jak obywatele otrzymują ten dostęp do informacji. Doświadczenia z przeszłości pokazały, że dezinformacja ma tak dużą siłę oddziaływania, że może wpływać na wyniki wyborów albo zakłócać mechanizmy demokratyczne.

W związku z tym Komisja wskazała szereg środków, które mają służyć temu, aby to negatywne zjawisko ograniczyć. Należą do nich – wymienię je, mogę też opisać, jeśli jest taka potrzeba – utworzenie kodeksu postępowania w zakresie zwalczania dezinformacji (ten kodeks miałby być opracowany przez platformy internetowe), utworzenie niezależnej europejskiej sieci podmiotów weryfikujących fakty, utworzenie zabezpieczonej europejskiej platformy internetowej dotyczącej dezinformacji, wsparcie zróżnicowanych informacji w wysokiej jakości (tutaj Komisja wezwała państwa członkowskie do zwiększenia wsparcia dla wysokiej jakości dziennikarstwa, aby zapewnić pluralistyczne, zróżnicowane i zrównoważone środowisko medialne), poprawa umiejętności korzystania z mediów (Komisja wskazała, że wyższy poziom umiejętności korzystania z mediów może pomóc Europejczykom identyfikować dezinformację w internecie i krytycznie odnosić się do informacji, jakie są zamieszczane na stronach internetowych).

Stanowisko rządu w tej sprawie jest następujące. Podzielony został sposób zdefiniowania przez Komisję dezinformacji i słusznie w opinii rządu wyłączone są z jej zakresu

elementy satyry, parodii czy komentarzy, jako że te wypowiedzi są warunkiem zachowania wolności wypowiedzi w internecie i w żaden sposób oczywiście nie powinny być ograniczane. Niemniej jednak podkreślona w naszym stanowisku została potrzeba przyjęcia ram rozróżniających pojęcia dezinformacja, fake news i false news, które powinny uwzględnić takie czynniki, jak skala i szkodliwość poszczególnych zjawisk.

Z punktu widzenia rządu RP niezwykle ważne jest, aby działania podejmowane w walce z dezinformacją nie naruszały wolności słowa i prawa do informacji. Podkreśliliśmy bardzo mocno, że fałszywe informacje, nawet te o szkodliwym charakterze, nie są co do zasady treściami niezgodnymi z prawem, a zatem ich rozpowszechnianie nie może być odgórnie ograniczone za pomocą usuwania bądź blokowania treści, gdyż właśnie to mogłoby oznaczać ingerencję w wolność wypowiedzi.

Zgodnie ze stanowiskiem rządu metody walki z rozpowszechnianiem dezinformacji powinny się opierać również na działaniach miękkich, takich jak edukacja, zwiększanie transparentności w zakresie pochodzenia i finansowania źródeł informacji czy wspieranie działań samoregulacyjnych podejmowanych przez platformy internetowe, środowiska dziennikarzy promujących wiarygodne i wysokiej jakości źródła informacji.

Zgodnie ze stanowiskiem rządu szczególne znaczenie ma wspieranie edukacji i umiejętności korzystania z mediów. Dezinformacja jest problemem ze względu na dużą siłę oddziaływania i atrakcyjność dla odbiorców. Naturalnie, w przypadku uwrażliwienia społeczeństwa na fałszywe informacje i manipulacje dezinformacja nie będzie rozpowszechniana na tak szeroką skalę. W ocenie rządu RP wszelkie działania, które mają na celu ograniczenie rozpowszechniania dezinformacji, powinny mieć charakter kompleksowy, jako że nie da się jednorazowo i za pomocą pojedynczego działania rozwiązać wszystkich kwestii związanych z tym zjawiskiem. Warto zwrócić uwagę, że trudno pogodzić postulowane kompleksowe podejście do rozwiązania problemu dezinformacji z ograniczeniem zakresu komunikatu jedynie do przestrzeni internetu, dlatego że manipulacja informacjami dotyczy oczywiście całej przestrzeni informacyjnej, zarówno cyfrowej, jak i tej w świecie pozawirtualnym, rzeczywistym. To by było na tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję pani minister. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Dominik Tarczyński. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Bardzo dziękuję. Świetny dokument, bardzo potrzebny, i myślę, że wszystkie siły polityczne, wszyscy obywatele są za tym, aby takie rozwiązania zostały wprowadzone. One nie wprowadzają żadnych zmian, jeżeli chodzi o prawa europejskie czy polskie, dlatego stanowisko rządu należy absolutnie poprzeć.

Zastanawiam się tylko nad jedną rzeczą, ponieważ te rozwiązania, teoria, znaczenie słów są opisane, ale nie ma konsekwencji. Chciałbym wiedzieć, co na przykład w przypadku Wirtualnej Polski – mówimy tu o internecie – która przepraszała w tamtym tygodniu ojca Tadeusza Rydzyka za to, że podała informację, że jest jednym z najbogatszych Polaków. Co w takim przypadku? Co na przykład w przypadku TVN, który przepraszał państwa Przyłębskich za dezinformację na temat ich przeszłości? Co w przypadku „Gazety Wyborczej", która na pierwszej stronie przepraszała Antoniego Macierewicza za informacje, które były dezinformacją, a nie fake newsem, przez bardzo długi czas? To jest bardzo ciekawe i jestem naprawdę zainteresowany tym, jakie będą konsekwencje. Bo to, że my się dowiemy, co to jest dezinformacja, co to jest fake news, to jest jedna rzecz, ale chciałbym też zapytać o to, czy na przykład brane jest pod uwagę to, jak w tabloidach konstruowane są budżety, jeżeli chodzi o z góry założone procesy, które są przegrywane, bo z góry jest to zakładane. A więc, jakie są konsekwencje, jeżeli szanowane osoby publiczne są przepraszane na podstawie procesów, po wielomiesięcznym lżeniu i dezinformacji. To jest bardzo ważne pytanie, bo w tym dokumencie tego nie ma. Myślę, że ważne by było, aby duży wydawca, jak TVN, „Gazeta Wyborcza" czy Wirtualna Polska, miał jasną sytuację.

Stanowisko rządu należy poprzeć. Świetny dokument i bardzo potrzebny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę. Czy pani minister chce się odnieść?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Chcę zaznaczyć, że faktycznie ta regulacja nie przewiduje konsekwencji prawnych w tym zakresie, natomiast ciągle obowiązują nasze przepisy ogólne Kodeksu cywilnego chociażby. Z tego co pamiętam, w art. 24 zostały zdefiniowane dobra osobiste, a dobre imię jak najbardziej do nich należy, można więc skutecznie swojego dobrego imienia bronić w sądach powszechnych.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję pani minister. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie widzę. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2018) 236 – wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2018 r. komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady: Wzmocniona ochrona, nowe możliwości – wytyczne Komisji dotyczące bezpośredniego stosowania ogólnego rozporządzenia o ochronie danych od dnia 25 maja 2018 r. (COM(2018) 43 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Karola Okońskiego, sekretarza stanu w MC. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Karol Okoński:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tutaj, tak jak poprzednio, mamy do czynienia z komunikatem. Zresztą kolejny punkt, który będę omawiał, to też jest komunikat. Miejmy więc świadomość, że to nie są akty prawne. Jest to pewien rodzaj zwrócenia uwagi przez Komisję Europejską państwom członkowskim, obywatelom na rzeczy, które uważają, że są ważne, gdzie państwa europejskie powinny współpracować. Dokładnie w tym duchu jest napisany ten dokument związany ze strategią dla sztucznej inteligencji dla Europy.

W komunikacie zaproponowane są trzy filary współdziałania. Aspekt współdziałania między krajami jest szczególnie podkreślany w preambule dokumentu. Szczególnie podkreślane jest to, że jak państwa działają samodzielnie, to zdecydowanie nie będą w stanie zbudować wystarczającej siły przeciwwagi dla tego, co robią duże państwa typu Stany Zjednoczone czy Chiny. To jest coś takiego: jeśli Europa nie zjednoczy się wokół tego, nie zrobi tego razem, to stoi na przegranej pozycji. Taki komunikat Komisja wysłała swoim członkom.

W ramach trzech filarów współdziałania Komisja przede wszystkim zwraca uwagę na to, że biorąc pod uwagę potrzebę koordynacji wydatkowania środków w tym obszarze, potrzebne będzie zwiększenie wsparcia finansowego i zwiększenie zachęt do wdrożenia sztucznej inteligencji przez sektor zarówno publiczny, jak i prywatny. W komunikacie szczególnie jest zwracana uwaga na to, że Komisja zdaje sobie sprawę, i to jest coś, co dostrzega też polski rząd, że nie uda nam się w rzeczywisty sposób konkurować z największymi gospodarkami, wykorzystując tylko i wyłącznie środki publiczne. Stąd ten komunikat, tak jak powiedziałem, jest apelem do państw członkowskich, ale również do sektora prywatnego, by razem współdziałając, sięgały te firmy po środki oferowane w ramach programu „Horyzont 2020”. Jest też zapowiadany wzrost tych środków do roku 2020 do poziomu 20 mld euro, ale nie jako środki, które wyda Komisja Europejska, tylko jako środki, które poprzez wzmocnienie na poziomie mniej więcej 1,5 mld zł rocznie mają pobudzić sektor komercyjny do tego, żeby zaczął też inwestować swoje pieniądze.

Druga kwestia to jest przygotowanie do zmian społeczno-gospodarczych związanych ze sztuczną inteligencją. To jest zasygnalizowanie takich rzeczy, że na samym końcu, długofalowo siłą rzeczy sztuczna inteligencja zmieni rynek pracy poprzez fakt, że powo-

duje, że niektóre z obecnych zawodów po prostu będą mogły być zastąpione przez maszyny czy przez oprogramowanie wspierające. Natomiast pojawią się inne zawody. Świadomość przekształceń na rynku, również w obszarze zabezpieczenia społecznego, czyli nie mówimy tylko o zarobkach, ale również o perspektywie związanej ze świadczeniami społecznymi, powinna być uwzględniana już teraz, na tym etapie, wyprzedzająco, nauczana w ramach szkolenia, jak również w prognozach dotyczących tych ról, tych zawodów, które wymagają szczególnego wspierania.

Trzecia kwestia, która również wydaje się naturalna, że sztuczna inteligencja może też postawić pewne dotychczasowe rzeczy pod znakiem zapytania, jeśli chodzi o nasze ramy etyczne i prawne. Tutaj głos Komisji jest szczególnie ważny, żeby, cokolwiek będziemy robić w obszarze sztucznej inteligencji, nie naruszyło to w żaden sposób praw podstawowych obywateli UE. Żeby nie doprowadzić do sytuacji, że zbyt pochopnym działaniem będziemy mogli spowodować, że użycie sztucznej inteligencji zakłóci naturalny porządek. Są tu też prowadzone prace w ramach poszczególnych grup. Jest też taka europejska grupa do spraw etyki w nauce i nowych technologiach, która szczególnie tym tematem się zajmuje.

Oprócz tego komunikatu chcemy zwrócić uwagę, że ten obszar aktywności jest dosyć szeroki, dużo szerszy niż ten komunikat. Sztuczna inteligencja była tematem *Digital Day* – Dnia Cyfrowego – w kwietniu br., gdzie 24 państwa członkowskie, w tym też Polska, podpisały deklarację na rzecz współpracy, jeśli chodzi o sztuczną inteligencję. Polska była też inicjatorem listu państw Grupy Wyszehradzkiej, które chciały de facto tuż przed ogłoszeniem komunikatu w pewien sposób zabrać głos w tej dyskusji. Ku naszemu zadowoleniu bardzo wiele wniosków czy postulatów, które zawarliśmy w naszym liście, pokrywa się z tymi, które znalazły się w komunikacie. Warto też podkreślić, że list Grupy Wyszehradzkiej był pierwszym wspólnym listem w tematach cyfrowych tej grupy. Wcześniej trochę trudno nam było się skupić wokół jednego tematu, pod którym wszyscy moglibyśmy się podpisać. Akurat sztuczna inteligencja okazała się tym tematem, który zjednoczył cztery państwa naszego regionu.

Stanowisko rządu w obszarze tego komunikatu jest pozytywne. Cieszymy się, że Komisja Europejska traktuje prace związane ze sztuczną inteligencją w duchu współpracy, jako kierunek priorytetowy. Z dużym zadowoleniem obserwujemy też bardzo dużą analogię, która jest pomiędzy obszarem związanym z zapewnieniem swobodnego przepływu danych a rozwojem sztucznej inteligencji. To jest też bardzo zbieżne z dotychczasowym działaniem ministerstwa, które podkreśla, że bez odpowiedniego ustandaryzowanego sposobu i upowszechnienia dostępu do danych nieosobowych, które mogą zasilać systemy potrzebujące danych do doskonalenia algorytmów, będziemy jako Europa, jako państwo na straconej pozycji z gospodarkami, które mają olbrzymi dostęp do danych i traktują je jako próbki doświadczalne w budowaniu swoich rozwiązań. Komisja Europejska też tutaj zwraca uwagę, że nie będzie rozwoju sztucznej inteligencji bez otwarcia danych, zarówno tych przemysłowych, jak i danych publicznych nieosobowych.

Zwrócono też uwagę – co też popieramy – na to, że musimy dążyć do wprowadzenia pewnych standardów i norm w zakresie badań i rozwoju, interoperacyjności systemów, po to żeby rozwiązania budowane w jednym kraju mogły zapewnić komunikowanie się ze sobą na poziomie UE, tak by podtrzymywać jednolity rynek cyfrowy, a nie zaburzać go.

Jedna rzecz jeszcze warta wspomnienia, co też popieramy i zwracamy na to szczególną uwagę, jest taka, żeby nie być zbyt pochopnym w zmianach regulacyjnych. Pewien rodzaj testowania niektórych rozwiązań, eksperymentowania, powinien poprzedzać twardą legislację, tak by zbyt pochopna próba włożenia w ramy sztywnej europejskiej regulacji nie zatrzymała naturalnego rozwoju technologii, która jednak jest w dużej mierze w swojej początkowej fazie rozwoju. Takie jest nasze stanowisko i to też będziemy w pracach z Komisją podkreślać. A niezależnie od tego albo też na kanwie prac nad tym komunikatem chcę państwa poinformować, że w MC trwają prace grup roboczych, do których zaprosiliśmy zarówno partnerów rządowych, jak i firmy, środowiska naukowe, pozostałe stowarzyszenia, które się zajmują tematyką cyfrową, po to żeby właśnie przygotować założenia do polskiego podejścia do jak najlepszego wykorzystania szansy, by być jednym

z liderów w rozwoju sztucznej inteligencji w Europie. Tak że proszę Wysoką Komisję o poparcie stanowiska rządu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Łukasz Rzepecki. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Łukasz Rzepecki (Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Popieram stanowisko rządu w tej sprawie. Dodam, że biorąc pod uwagę informacyjny charakter dokumentu, należy podkreślić, że ustawodawstwo krajowe nie ma bezpośredniego odniesienia do omawianego komunikatu, a co za tym idzie, sam komunikat nie pociąga za sobą skutków społecznych, gospodarczych i finansowych. Dodatkowo analizowany dokument nie podlega ocenie zgodności z zasadą pomocniczości w trybie protokołu nr 2, ponieważ nie jest projektem aktu ustawodawczego UE. Komunikat nie wywołuje skutków prawnych w sferze prawa UE i prawa polskiego, w związku z tym jestem za przyjęciem stanowiska, które wygłosił pan minister. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy są pytania? Nie widzę. Czy pan minister chciałby się jeszcze odnieść?

Sekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Widzę, że są pytania. Jestem oczywiście gotowy do odpowiedzi, jeśli się pojawią.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo proszę, pan przewodniczący Piotr Apel.

Poseł Piotr Apel (Kukiz15):

Bardzo krótkie pytanie, bo tutaj jest mowa o 20 mld euro. To są środki, które mają pochodzić częściowo, rozumiem, z budżetów poszczególnych państw członkowskich, do 2020 r., więc zostało niewiele ponad rok. Czy jest jakiś plan w rządzie na wykorzystanie czy w ogóle zaplanowanie wydatków? Czy jest jakiekolwiek działanie w tym zakresie prowadzone? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Jeszcze raz doprecyzuję, bo to jest ważne rozróżnienie. Te 20 mld, które pojawia się w komunikacie, to są środki akurat jeśli chodzi o proporcje w dużej mierze komercyjne. Komisja Europejska chce zachęcić sektor komercyjny, żeby on włożył swoje pieniądze, a ona dokłada swoją część. Ta jej część to jest mniej więcej poziom 1,5 mld zł. Narzędziem do tego na razie proponowanym jest „Horyzont 2020”, natomiast jest projektowany nowy instrument finansowy, tak zwany *Digital Europe Program*. W jego ramach są przewidziane kolejne środki, 2,5 mld zł, też między innymi na sztuczną inteligencję. To są środki centralne, które będą aplikowane na poziomie centralnym, jakkolwiek ta dyskusja jeszcze trwa, czy tam będą jeszcze jakieś tak zwane koperty krajowe czy próba wpłynięcia w jakiś sposób na podział tych środków. Szczegóły będą omawiane teraz we wrześniu i w kolejnych miesiącach.

Co do tego, w jaki sposób te środki wykorzystać, to między innymi nasze spotkania teraz i dyskusje w ramach grup roboczych, głównie z firmami polskimi, mają spowodować, żeby w jakiś sposób skoordynować i upewnić się, czy możemy wesprzeć konkretne firmy w składaniu wniosków. Bo niestety dotychczasowa praktyka jest taka, że w bardzo niewielkim stopniu wykorzystywaliśmy te środki centralne. Między innymi właśnie ta próba koordynacji czy wspierania ma spowodować, że one będą skuteczniejsze niż do tej pory.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chce zabrać głos? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczą-

cej tego dokumentu? Nie widzę. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2018) 43 – wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2018 r. komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Sztuczna inteligencja dla Europy (COM(2018) 237 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Karola Okońskiego, sekretarza stanu w MC. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję za głos. Od razu się wytłumaczę, bo ja zrobiłem to w odwrotnej kolejności, niż to było w porządku obrad. Omówiłem najpierw komunikat o sztucznej inteligencji, natomiast teraz się odniosę do komunikatu dotyczącego rozporządzenia ogólnego o ochronie danych osobowych.

Tak jak mówię, w tym temacie, to też jest komunikat, który w jakiś sposób ma natchnąć czy w jakiś sposób uporządkować wdrożenie rozporządzenia w skrócie nazywanego RODO w państwach członkowskich. On też w tym momencie nie wnosi żadnych zmian prawnych. W komunikacie podsumowuje się najważniejsze możliwości, które wynikają z nowych przepisów rozporządzenia w dziedzinie danych osobowych. Podsumowane są też prace, które były prowadzone na szczeblu UE, jeśli chodzi o wdrożenie RODO. Omówione są też kolejne działania, które będzie podejmować Komisja i powinny podejmować krajowe organy ochrony danych i krajowe administracje dla skutecznego zakończenia etapu przygotowań wdrożenia dyrektywy. W tej sytuacji w szczególności w komunikacie zwraca się uwagę na następujące rzeczy: przede wszystkim na finalizację ustanowienia ram prawnych na szczeblu krajowym przez państwa członkowskie. Jak wiemy, rozporządzenie dotyczy wprost implementacji rozporządzenia, weszło zgodnie z terminem 25 maja br. Natomiast oprócz tego mamy tak zwane przepisy sektorowe RODO, które dostosowują poszczególne ustawy do wdrożenia RODO w Polsce. Ten akt prawny w tym momencie też jest na zaawansowanym etapie legislacyjnym, czyli na poziomie Komitetu Stałego Rady Ministrów. Tutaj dłuższy czas procedowania wynika przede wszystkim z faktu, że mówimy o bardzo szerokim zakresie, to jest prawie 200 ustaw, bardzo długi akt prawny, który wymagał skoordynowania podejścia do ochrony danych osobowych w poszczególnych ministerstwach. Natomiast, tak jak mówię, ten etap jest już w tym momencie bardzo mocno zaawansowany. Stan prac mogą państwo oczywiście śledzić na stronach RCL.

Druga kwestia, jaka była podnoszona, to zapewnienie przez państwa członkowskie niezbędnych zasobów finansowych i ludzkich na potrzeby organów ochrony danych. Jak wiemy, od 25 maja mamy niezależny organ na mocy ustawy prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, którego budżet w momencie powołania został zwiększony przez Ministerstwo Finansów. Ministerstwo Cyfryzacji zabiegało o jak najszybsze zwiększenie tych środków. Z przyczyn, jak rozumiem, interpretacji formalnej, te środki mogły być przekazane dopiero w momencie ustanowienia urzędu.

Trzecia kwestia podnoszona w komunikacie to przygotowanie się przedsiębiorstw, administracji do stosowania nowych przepisów. Jak wiemy, jak państwo obserwują, jest to oczywiście największym wyzwaniem. Myślę jednak, że jeśli państwo śledzą działania MC w tym obszarze na przestrzeni ostatnich dwóch lat, to widzą państwo olbrzymie ilości działań edukacyjnych, które w tym obszarze są prowadzone, czy to w postaci szkoleń dedykowanych, czy materiałów informacyjnych. Lista działań jest naprawdę bardzo długa. Wymienię dosłownie kilka, potem ewentualnie mogę tę listę rozszerzyć. Jest to między innymi na przestrzeni ostatniego roku udział w ponad stu konferencjach, bardzo aktywny udział w kontaktach z prasą, czyli wykorzystanie kanału komunikacji przez media, czy to elektroniczne, czy telewizję, czy gazety. Organizujemy i uczestniczymy w szkoleniach dla dedykowanych służb czy urzędów, które o to proszą, jak na przykład

Wojskowej Służby Prawnej, Polskiego Radia, Związku Miast Polskich. Mamy też serię wyjazdów. Organizowaliśmy wyjazdy po całej Polsce, razem z Polską Fundacją Rozwoju Przedsiębiorczości, pod hasłem „Prawo dla przedsiębiorczości”, gdzie odpowiadaliśmy w bardziej interaktywnej formie na pytania przedsiębiorców. W dniu wejścia w życie przepisów, 25 maja, mieliśmy dzień otwarty w MC. Co najważniejsze, w wyniku pewnych dostrzeganych wciąż potrzeb związanych z uporządkowaniem interpretacji przepisów, a przede wszystkim krzewienia wiedzy o zawartości RODO, zostały utworzone przy MC grupy robocze ds. ochrony danych osobowych, których celem jest wypracowanie pięciu przewodników dla specyficznych obszarów, gdzie zdiagnozowaliśmy największe potrzeby informacyjne, czyli chodzi o sektor ochrony zdrowia, edukacji, administracji, telekomunikacji, finansów oraz spraw ogólnych.

Jeśli chodzi o czwarty aspekt poruszony w komunikacie, to jest to zwrócenie uwagi na potrzeby informowania wszystkich zainteresowanych stron, w szczególności obywateli oraz małych i średnich przedsiębiorstw, o nowych przepisach. Tutaj też MC, ale również Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii opublikowały materiał w tym obszarze, przewodniki dla przedsiębiorców, ulotki informacyjne i stale staramy się w maksymalnie aktywny sposób odpowiadać na pytania przedsiębiorców. Odpowiedzią na pytania są wspomniane kolejne edycje przewodników czy serii edukacyjnych.

Współpracujemy w tym obszarze również z Komisją Europejską, zarówno przy tłumaczeniu wersji RODO, jak i informując o naszych pracach legislacyjnych i informacyjnych. Tak że tyle z mojej strony podsumowania komunikatu. Proszę o poparcie stanowiska. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą jest pan poseł Wojciech Bakun. W jego imieniu głos zabierze pan przewodniczący Piotr Apel.

Poseł Piotr Apel (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Odniosę się oczywiście do dokumentu 237, jeśli pan minister pozwoli. Rzeczywiście trudno odrzucić ten dokument jako de facto informację, natomiast budzą się pewne wątpliwości. Informacje tam zawarte są dość nieprecyzyjne i niekonkretne, zwłaszcza w kwestii wykorzystania dużych zbiorów danych. To zawsze budzi emocje, i słusznie, bo chodzi o bezpieczeństwo danych, sposób ich wykorzystania, dostęp do nich itd. Nie jest to też w tym dokumencie jakoś specjalnie sprecyzowane, w jaki sposób będą powstawać centra innowacji cyfrowych, jak będą powstawać poszczególne sieci tych centrów doskonałości itd. To są rzeczy, które pozostają w pewnym niedopowiedzeniu i warto byłoby szukać jakiegoś skonkretyzowania.

Rodzi się też kolejne pytanie, które po części zadałem wcześniej, czyli o polski plan rozwoju i wykorzystania potencjału sztucznej inteligencji i polską koncepcję w ogóle budowania i wykorzystywania tych danych. Jestem przekonany, że prace, które ministerstwo robi, są cenne, ale warto pokusić się o koncepcję przyszłościową i zaplanowaną. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę. Czy pan minister chce się jeszcze odnieść?

Sekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Krótko tylko chcę potwierdzić to, co pan poseł powiedział, że nasze prace, współpraca międzysektorowa ma na celu jak najlepsze przygotowanie się między innymi do skorzystania ze środków unijnych, które będą do dyspozycji, po to żeby w skoordynowany sposób, maksymalnie efektywnie do tego podejść. Produktem finalnym naszych wspólnych prac ma być przyjęcie przez rząd wspólnej strategii rządu w tym obszarze.

Poseł Piotr Apel (Kukiz15):

Przepraszam, nie tylko środki, ale też możliwości, które będzie dawać, bo to jest wykorzystanie *big data*, tak?

Sekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Tak, i oczywiście siłą rzeczy uczestnictwo w sieci innowacji plus jesteśmy w ścisłym kontakcie z Komisją Europejską, przy każdej okazji o tym rozmawiamy. W przyszłym tygodniu będę się widział z panem dyrektorem DG Connect Robertem Violą. Wtedy też podnosimy tematy maksymalnego wykorzystania synergii i naszego wpływu na finalne regulacje europejskie i jest to przyjmowane z otwartością i konstruktywną postawą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie widzę. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2018) 237 – wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2018 r. komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Banku Centralnego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów i Europejskiego Banku Inwestycyjnego: Europejski Semestr na 2018 r. – zalecenia dla poszczególnych państw (COM(2018) 400 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Marcina Ociepę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, oczywiście temat jest Wysokiej Komisji bardzo dobrze znany, dlatego że omawialiśmy go dokładnie w tej sali na posiedzeniu trzech komisji, także Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Projekt jest elementem końcowej fazy semestru europejskiego. Jak państwo doskonale wiedzą z treści dokumentu, rząd podziela przedstawioną przez Komisję Europejską syntetyczną ocenę pewnych aktualnych pozytywnych trendów rozwojowych gospodarki państw członkowskich UE, ale także rosnącego ryzyka ich utrzymania wobec tego, co obserwujemy na niestabilnym, globalnym rynku finansowym, a także tendencji protekcjonistycznych, które się pojawiają w światowym handlu.

Podzielamy zdanie, i zwracamy na to bardzo intensywnie uwagę, że sprzyjające warunki gospodarcze, jeśli się pojawiają, to należy wykorzystać na przygotowanie Unii i poszczególnych państw członkowskich na przyszłe wyzwania, czyli jednym słowem – inwestować te pieniądze. Stąd tak silny jest głos polskiego rządu w obronie małych i średnich przedsiębiorców, których identyfikujemy jako kluczowych dla pomyślności rozwoju gospodarczego. Głos za większą uwagą poświęcaną cyfryzacji, innowacjom czy współpracy świata biznesu i nauki.

Należy jednak powiedzieć kilka może bardziej cierpkich słów, które oczywiście też mówimy w dialogu z Komisją Europejską, że ciągle jest – mówię teraz nie tylko w wymiarze polskim, ale europejskim – dość niskie poczucie współuczestnictwa po stronie państw członkowskich w tym procesie, dlatego że mamy do czynienia jednak z pewną wizją, którą wypracowuje Komisja Europejska i Komisja Europejska prezentuje ją państwom członkowskim. Wszystko to się odbywa w dialogu, ale ostateczny głos należy do Komisji Europejskiej. Nie do końca ta nieelastyczna postawa, która się gdzieniegdzie pojawia, sprzyja temu, żeby w państwach członkowskich było poczucie współuczestnictwa w tym procesie, ale myślę, że jest także coś bardzo technicznego, organizacyjnego, to znaczy bardzo szybkie tempo prac nad tymi zaleceniami, a to bardzo mocno ogranicza, bo mówimy o bardzo ważnych kwestiach dotyczących rozwoju gospodarczego państw członkowskich i UE jako takiej. Bardzo szybkie tempo konsultacji nie sprzyja temu, żebyśmy mogli być usatysfakcjonowani do końca. Myślę, że Komisja Europejska także.

Kolejny element, który się z tym wiąże, to pewna roczna perspektywa, którą przyjmuje Komisja Europejska. Kiedy mówimy o rozwoju gospodarczym, to naprawdę ciężko jest zamykać to w roku kalendarzowym, stąd nieustannie polski rząd zwraca uwagę

na to, żeby Komisja Europejska rozważyła odejście od rocznego charakteru, tylko jednak postawiła na charakter długofalowy, tak żeby ta perspektywa zupełnie inaczej wyglądała i sprawiała, że zalecenia będą lepiej oznaczone w rzeczywistości tak naprawdę i w większym stopniu będą służyły państwom członkowskim, a nie tylko pewnej sprawozdawczości samej Komisji.

Poszczególne zalecenia dla państw członkowskich były już omawiane, więc nie chcę do nich wracać. Chcę tylko z satysfakcją odnotować, że jedno z tych, które dotyczy intensyfikacji współpracy świata biznesu i świata nauki, jest tym, co my przyjmujemy jako wpisanie się, potwierdzenie i dalsza mobilizacja do tego, co nasz rząd robi, to znaczy – przybliżanie tych dwóch światów. Przyjmowana przez Wysoką Izbę Sejmu RP i Senatu konstytucja biznesu, czyli pakiet pięciu ustaw, niedawno konstytucja nauki – to wszystko się wpisuje dokładnie w tę wizję, którą przedstawia Komisja Europejska, więc cieszymy się, że w tym sensie przyznaje nam rację. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Dominik Tarczyński. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ciekawy dokument, tylko w mojej ocenie zalecenia to jest jakieś doradztwo tak naprawdę. Bo nie ma żadnych przepisów krajowych, które miałyby regulować tego typu zalecenia, poza tym odnoszenie się do całej UE z tymi zaleceniami jest dosyć groteskowe, dlatego podzielam stanowisko rządu, że faktycznie dokument dobry, ale z pewną dozą uwag, szczególnie jeśli chodzi o perspektywę roku. Jak można rozmawiać o jednym roku, jeżeli chodzi o kwestie budżetowe. To takie mało poważne. Ale jako zalecenie samo w sobie rozwoju – świetnie. W mojej ocenie lepiej by było, gdyby to było wyszczególnione na poszczególne kraje członkowskie, bo jak można porównać poziom bezrobocia w Hiszpanii, Portugalii, sytuację, jeżeli chodzi o Grecję, a to, co dzieje się w Polsce. W Polsce mamy teraz *boom* gospodarczy, i to jest fakt, to są dane, a nie opinia. Bezrobocie jest jedno z najniższych w UE, a więc zalecenia Komisji dla wszystkich państw członkowskich w mojej ocenie mają się nijak do sytuacji poszczególnych państw, aczkolwiek potwierdzam, że stanowisko rządu jest odpowiednie ze względu na to, że uwagi, szczególnie co do okresu budżetowania i oceny jednego roku, są uzasadnione. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Bardzo proszę, pan poseł Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, tutaj w opinii BAS pojawiło się kilka szczegółowych zaleceń, którymi objęta jest Polska i niektóre inne kraje. Czy rząd zamierza coś w tych sprawach robić, czy po prostu będzie się toczyło tak, jak się toczy? Tu jest podniesiona kwestia na przykład segmentacji rynku pracy, czyli zbyt wielu zatrudnień na warunkach tymczasowych, a nie na warunkach bezterminowych, jest kwestia edukacji dorosłych. Wiąże się z tym kwestia w ogóle niskiego poziomu zatrudnienia w Polsce dla osób w wieku 60+. Mamy tu jeden z najniższych wskaźników w Europie. Czy w tych sprawach rząd zamierza podjąć jakieś dodatkowe działania, czy uważa, że dotychczasowe są wystarczające?

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

O głos prosi jeszcze pan poseł Dominik Tarczyński. Bardzo proszę.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Chciałbym się odnieść do tego, co powiedział pan poseł Święcicki. Jeżeli chodzi o poziom bezrobocia w wieku 60+, to ja panu polecam strony rządowe z 2015 r., kiedy przejmowaliśmy po was to, co zostawiliście, i stan faktyczny teraz, czyli spadek o 38%... Nie skończyłem jeszcze. 38%... Boli? No więc 38% spadek – to jest pierwsza rzecz. Segmentacja, której w ogóle nie było, kiedy wy rządziliście. Polecam więc panu strony rządowe, bo to jest tu opisane. Także tu w opinii jest napisane, że chodzi nie tylko o Polskę. A więc

kiedy my obejmowaliśmy… Widzę, że debata demokratyczna państwa nie interesuje. Chciałbym się odnieść do tego, jeżeli chodzi o poziom bezrobocia, nie tylko 60+, że było 18, a jest 4. Dane nie kłamią. To nie jest opinia polityczna, tylko fakt. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję. Czy pan minister jeszcze chce zabrać głos? Proszę.

Podsekretarz stanu w MPiT Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowny panie pośle, odpowiadając, powtórzę, jeśli chodzi o zalecenia: punkt pierwszy dotyczy ministra finansów. Minister finansów odpowiadał na tej Komisji à propos punktu pierwszego, natomiast kiedy mówimy o gospodarce, powiedziałbym, holistycznie, całościowo, to absolutnie jest tak, że my się z tym zgadzamy i właśnie dlatego podejmujemy te działania, które podejmujemy w ramach naszej polityki rządowej. Oczywiście, że dążymy do tego, żeby zwiększać uczestnictwo w rynku pracy, poprawiać dostęp do opieki nad dziećmi, rozwój umiejętności przydatnych na rynku pracy, wielka reforma, odwrócenie degradacji szkolnictwa zawodowego, która miała miejsce w ostatnich latach. W horyzoncie ponad 20 ostatnich lat odwracamy to i to są właśnie konkretne działania, które rząd podejmuje właśnie po to, żeby w tym kierunku pójść. Przyjmujemy też z satysfakcją, że nawet kiedy mówimy o wieku emerytalnym, to mamy tu zapis – o tym także mówiłem na posiedzeniu tej Komisji – dotyczący, cytuję, zapewnienia stabilności i adekwatności systemu emerytalnego przez wprowadzenie środków służących podwyższeniu rzeczywistego wieku przejścia na emeryturę. To jest inny język niż ten, który się pojawia w rekomendacjach w przypadku innych państw członkowskich, gdzie się zaleca wprost podwyższanie ustawowego wieku emerytalnego. To jest zupełnie inny zapis, dlatego te zapisy nas satysfakcjonują. Tak, prowadzimy politykę państwową, politykę gospodarczą w tym kierunku, żeby była adekwatna dla wyzwań i sytuacji, w jakiej się znajduje obecnie polska gospodarka. A o trzecim punkcie, o innowacji w biznesie, już mówiłem, więc nie chciałbym do tego wracać.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie widzę. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2018) 400 – wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Przechodzimy do pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustanowienia ram ułatwiających zrównoważone inwestycje (COM(2018) 353 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany również przez pana ministra Marcina Ociepę, podsekretarza stanu w MPiT. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w MPiT Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, to jest nowy dokument, nowy wniosek dotyczący ustanowienia ram ułatwiających zrównoważone inwestycje. Ma on charakter przekrojowy. Chcę na samym początku powiedzieć, że tutaj zaangażowanie przy przygotowaniu tego dokumentu jest zarówno po stronie Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Środowiska, Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii, dlatego że mówimy o bardzo szerokim zjawisku i szerokim pojęciu i tylko podejście państwowe do tego jest właściwe, a nie pojedynczego resortu, czyli resortowe.

Dokument przewiduje zwiększenie roli finansowania w stworzeniu sprawnie funkcjonującej gospodarki, które jednocześnie pozwala spełniać cele środowiskowe i społeczne, czyli nakazuje, sugeruje spojrzeć na kwestie inwestycji, na kwestie prowadzenia działalności gospodarczej w szerszym kontekście, także skutków i wpływu na środowisko i na otoczenie społeczne. To dotyczy kwestii środowiskowych, polityki społecznej, jak powiedziałem – ładu korporacyjnego, które to kwestie stają się centralnymi elementami systemu finansowego, tak aby gospodarka europejska została przekształcona w bardziej ekologiczny i bardziej odporny system o obiegu zamkniętym.

Podstawowym celem wniosku rozporządzenia jest wprowadzenie jednolitych kryteriów pozwalających ustalić, czy dana działalność gospodarcza jest po prostu zrównoważona środowiskowo, bo takie pojęcie będzie nam tutaj wracać.

Jako rząd RP pozytywnie oceniamy wniosek, który jest przedmiotem naszej dzisiejszej Komisji, uwzględniający wyzwania dotyczące ochrony środowiska i klimatu, włączenia społecznego i ładu korporacyjnego, a także agendę 2030 ONZ na rzecz zrównoważonego rozwoju, która została przyjęta we wrześniu 2015 r., oraz tak zwane porozumienie paryskie dotyczące klimatu z 2016 r.

Istotne z naszego punktu widzenia jest to, aby zwrócić uwagę, że działalność gospodarcza zrównoważona środowiskowo, czyli pojęcie działalności gospodarczej zrównoważonej środowiskowo, nie powinna być ujmowana zbyt wąsko, gdyż w przyszłości może to skutkować tym, że podmioty prowadzące działalność, która nie mieści się w tej definicji, będą miały problemy z pozyskaniem finansowania zewnętrznego. Jednym słowem – żebyśmy sami naszą pieczołowitością definiowania pewnego pojęcia nie ograniczyli efektu, który chcemy osiągnąć, który powinien się przekładać na cele, które sobie zamierzyliśmy.

Uwagi rządu do wniosku dotyczą w szczególności art. 6, gdyż tu chodzi o istotny wkład w łagodzenie zmian klimatu. Zwracamy uwagę na konieczność zwiększenia katalogu efektów stanowiących podstawę do uznania działalności za mającą istotny wkład w łagodzenie zmiany klimatu. Ponadto za niewskazane uznajemy ustanowienie kryteriów uznawania danej działalności gospodarczej za zrównoważoną środowiskowo poprzez akty delegowane. Określenie poprzez akty delegowane kryteriów, o których mowa, ograniczy wpływ państw członkowskich na ostateczny kształt tych kryteriów i może prowadzić do tego, że interes Polski nie będzie właściwie zabezpieczony. Dlatego zdaniem rządu tak ważne kwestie powinny jednak być regulowane poprzez akty pierwszego, a nie drugiego rzędu.

W projekcie stanowiska podkreślamy również konieczność szerokiej konsultacji aktów delegowanych. Przygotowanie ich przez Komisję Europejską, w ścisłej współpracy z ekspertami pracującymi w formule platformy ds. zrównoważonego finansowania, może w sposób niewystarczający uwzględniać interesy wszystkich uczestników rynku i różny sektorowy charakter inwestycji. Proces ten powinien się opierać na doradztwie ekspertów mających sprawdzoną wiedzę i doświadczenie w przedmiotowych obszarach i, jak powiedziałem, dopuszczonych maksymalnie szeroko do tego procesu i do tych konsultacji.

Na koniec tylko sygnalnie chciałbym zaznaczyć, że środki finansowe z budżetu ogólnego UE, niezbędne do wdrożenia niniejszego wniosku, wynoszą łącznie około 10,5 mln euro w perspektywie lat 2020–2023. Ta kwota będzie sfinansowana w ramach składki do budżetu UE przez wszystkie państwa członkowskie, zgodnie z ich procentowym udziałem w sumie zasobów własnych UE. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pani poseł Agata Borowiec. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Agata Borowiec (PiS):

Dziękuję bardzo, szanowny panie przewodniczący. Panie ministrze, Wysoka Komisjo, omawiany dokument jest częścią nowej inicjatywy legislacyjnej Komisji Europejskiej, dotyczącej zrównoważonego rozwoju. Dokument ten ustanawia nowe unijne ramy prawne dla tak zwanych zrównoważonych inwestycji uwzględniających wymagania z obszarów ochrony środowiska, polityki społecznej i ładu korporacyjnego. Są to tak zwane czynniki ESG.

Ważne jest, aby państwa członkowskie UE poprzez jasne i spójne procedury wdrażały czynniki ESG w swoich procesach i decyzjach inwestycyjnych, co wzmocni budowanie zrównoważonej zasobooszczędnej gospodarki o obiegu zamkniętym. Założone cele były realizowane, oprócz jednolitych kryteriów, o których pan minister mówił, także poprzez utworzenie platformy ds. zrównoważonego finansowania, która ma wspierać Komisję Europejską w rozwijaniu i aktualizacji unijnego systemu klasyfikacji.

Zrealizowanie tych celów i zadań powinno ułatwić działalność przedsiębiorstwom prowadzącym działalność inwestycyjną w różnych państwach członkowskich UE. To z kolei poprawi funkcjonowanie jednolitego rynku. Przyjęcie wniosku będzie więc miało pozytywne skutki dla środowiska. W związku z prawdopodobnym zwiększeniem zrównoważonych inwestycji ja również liczę, że założenia negocjacyjne, o których pan minister wspomniał, uda się osiągnąć, dlatego popieram stanowisko rządu w tej sprawie i proszę Wysoką Komisję o przyjęcie tego dokumentu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę. Czy pan minister chce się jeszcze odnieść? Nie. Bardzo dziękuję. Chciałbym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 152 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygnaturze COM(2018) 353 – wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V.

Przystępujemy do spraw bieżących. Kolejne posiedzenie Komisji rozpoczniemy o godzinie 13.30. Czy ktoś z państwa posłów chce zabrać głos? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VI. Informuję, że porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.